CZAS ZIELONEJ GÓRY

bezpłatny informator miejski ISSN: 3072-2128 nr 33 (62) 14 października 2026

ZNÓW KRÓLUJE KOSZYKÓWKA

s. 8

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Wracamy z przytupem do hali CRS! W piątek koszykarzom Zastalu kibicowało ponad cztery i pół tysiąca fanów! Trazarien White (na zdjęciu) zdobył 30 punktów w wygranym meczu z Legią Warszawa. Amerykanin imponuje skutecznością, bo we wcześniejszym spotkaniu na Węgrzech przy jego nazwisku widniały 43 punkty. Czy to nowa gwiazda Zastalu i całej ligi?

OBRONILIŚMY WINOBRANIE

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Sejm przyjął nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Posłowie zagłosowali za poprawkami, których wprowadzenia domagali się winiarze. - Obroniliśmy wydarzenia winiarskie i małe, rodzinne winnice - mówią winiarze. **s. 3**

NOWE OTWARCIE W ZGM

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

Mirosław Gruszecki dwa lata kierował Zakładem Gospodarki Komunalnej, przejął go w trudnej sytuacji finansowej. Teraz stanął na czele Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Co chce zmienić w funkcjonowaniu ZGM i jak zamierza odbudować zaufanie do zakładu? **s. 4**

„LOTNIK" WRACA DO KORZENI

FOT. PAWEŁ WAŃCZKO/LUBUSKIE.PL

IV LO we wrześniu przyszłego roku uruchomi dwa oddziały przygotowania wojskowego o profilu lotniczym. „Lotnik" wraca po ponad 30 latach do korzeni. Decyzję o utworzeniu nowych klas podjął wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. **s. 5**

WIEK TO TYLKO LICZBA

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Czy w pewnym wieku wypada tańczyć bachatę? Zdaniem organizatorek II Forum Senioralnego w Zielonej Górze - jak najbardziej. W programie jest kilkanaście wydarzeń w czterech lokalizacjach, od badań medycznych po warsztaty dla opiekunów osób chorych. **s. 6**

FELIETON

Artur Łukasiewicz

Las i rzeka się nie spodziewały, zrobiliśmy im prezent

Grzybów w zielonogórskich lasach nie ma, ale co ważniejsze, plastikowych butelek i puszek też nie zobaczysz. Czyżby zadziałała niewidzialna ręka systemu kaucyjnego?

Ostatnie wypady grzybiarskie kończą się porażką. Pod Zieloną Górą grzybów nie ma i być może musimy się do tego przyzwyczajać. Ekspercki głos donosi, że to efekt długoletniej suszy hydrologicznej. W końcu dopadła nawet odporne bory sosnowe. Z grzybiarskich wycieczek rowerowych wracam jednak podbudowany. Podgrzybki podgrzybkami, ale ważniejsze, że nie walają się po lasach puszki po piwie i butelki po napojach. To się dzieje naprawdę!

Przez ostatnie lata wielu Zielonogórzan w lasach i na szlakach spacerowych przeżywało wstrząs, widząc skalę zaśmiecenia. Oburzeni organizowali obywatelskie akcje sprzątania. Pod Starym Kisielinem widać było na każdym kroku dzieło „śmieciarzy". Całe wory lądowały w wykrotach, dołach lub wprost przy leśnych drogach. I nagle śmieci zniknęły. Chodzę i nie ma.

Moje piękne odkrycie zbiegło się właśnie z rocznicą wprowadzenia przez rząd systemu kaucyjnego. Temat wiele miesięcy „grzał naród". I podzielił go na pół - obrońców pobierania kaucji i krytyków, dowodzących, że zmiany tylko utrudniają życie. I że lepiej było, jak było, czyli zbierał plastik, kto chciał. Pojawiały się opowieści o gorszących scenach pod butelkomatami, gdzie niekiedy długie kolejki przypominały te sławetne z czasów komuny. W nich też iskrzyło.

W swoim odkryciu nie byłem pierwszy. Brak butelek i puszek zauważyli niezmordowani wolontariusze Akcji Czysta Odra. Regularnie organizują sprzątanie brzegów rzeki pod Wrocławiem. Wyliczyli, że rok wcześniej zbierali po 30 dużych worków opakowań po napojach. Tego lata był już tylko jeden i to niepełny.

Nie pozostało mi nic innego, jak sprawdzić sytuację u nas nad Odrą. Przejechałem Las Odrzański, wały od Cigacic po Pomorsko, gdzie budują most. I nie ma! Trafiam na pojedyncze flaszki. A bywało przecież jak na wysypisku. Chyba okazaliśmy się całkiem rozsądni, nie wyrzucamy już puszki wartej pół złotego.

Patrząc na mój, bezplastikowy obecnie, ulubiony las pod Przytokiem i Zawadą, krzyczę, że było warto. Do systemu kaucyjnego zaczynamy się przyzwyczajać, jak do codziennych drobnych zakupów w osiedlowym spożywczaku. Z początku „kaucjowało" swoje PET-y tylko 19 proc. mieszkańców Polski - podawało Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Krzywa rosła, aż zrównała się latem. We wrześniu okazało się, że butelki zwraca w kasach lub butelkomatach ponad trzy czwarte konsumentów. Lubię powtarzać te liczby. W ciągu roku zwróciliśmy 5 mld opakowań. Przez 17,5 tys. automatów, w których odzyskujemy kaucję, przechodzi 88 proc. zwracanych opakowań. Resort zapowiada udoskonalanie systemu. Np. wydłużenie ważności paragonu do 90 dni. Dziś traci ważność po miesiącu.

Żeby jednak nie było tak różowo. W lesie wala się sporo czegoś innego. To buteleczki zwane małpkami. Jakby nie można ich było zabierać ze sobą, są przecież małe i poręczne. Problem ma jednak zniknąć, na horyzoncie widać już „kaucję".

CZAS NA REAKTYWACJĘ LEGENDARNEGO FESTIWALU

„WŁÓCZĘGA" WRACA DO GRY

Aula pęka w szwach. Na scenie gwiazdy piosenki turystycznej. Na ich występ czeka publiczność z całej Polski. Zielonogórska „Włóczęga" była enklawą wolności, niezależności. Po latach wraca z konkursem i koncertem galowym. Zapiszcie w kalendarzu: sobota, 17 października.

Grupa u Ojca (na zdjęciu w trakcie „Zupełnie Innej Włóczęgi") zainauguruje w sobotę, 17 października, koncert galowy

FOT. KONRAD JANKE

- Niezapomniany widok. Zapada zmierzch. Na wielkiej górskiej polanie płonie już ognisko. Z różnych stron nadciągają grupy piechurów z plecakami. Aż zbiera się półtysięczny tłum. Gitary, harmonijki, śpiew, beczka piwa... - opowiada Piotr Fabich, który w latach 70. studiował na WSI i organizował weekendowe rajdy.

Ikony na scenie

Wspólne muzykowanie przy ogniskach i w studenckich klubach było przedłużeniem karkonoskich szlaków i tamtejszych wędrówek. W 1976 r. członkowie akademickiego klubu Eksplorator zainicjowali jednak próbę dużego grania bez wędrowania.

„... zorganizowano kilkunastoosobowy, dwudniowy wyjazd do Łagowa w celach czysto muzycznych. By wypad wyglądał poważniej, imprezę nazwano Łaguna 76" - czytamy w broszurze przygotowanej z okazji próby reaktywacji festiwalu.

Spontaniczna Łaguna nawiązywała do ogólnopolskiej Bazuny. Rok później zielonogórscy studenci zaczęli budować własną markę. W 1977 r. klub „u Jana" przyciągnął uczestników konkursu piosenek pod szyldem „Włóczęga". Główny laur zdobył Sławomir Magdziarz z WSP.

Wykonawcy i odbiorcy chcieli więcej. Stąd przeprowadzka do uczelnianej auli i ranga Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Turystycznej, a wraz z nią rozgłos i renomowani muzycy.

Na scenie wystąpili bodaj wszyscy wspaniali tego nurtu. Bard Wojciech Belon, Wolna Grupa Bukowina, Stare Dobre Małżeństwo, Bez Jacka czy Nasza Basia Kochana; Władysław Sikora, twórca kabaretu Potem, jako konferansjer. By ich oklaskiwać, zjeżdżali ludzie z całej Polski.

- Ciężko dziś nawet próbować wytłumaczyć młodym ludziom, że w latach 70. i 80. mnóstwo pracy w zamian za noszenie plakietki z napisem „organizator" (festiwalu) to było naprawdę coś! - wspomina Piotr Jurkiewicz, absolwent historii na WSP, później dyrektor zielonogórskiego oddziału biura podróży Almatur, które wspierało festiwal. - Nie chcę gloryfikować tamtych czasów. Wiadomo. Komuna, cenzura, kryzys, ale wtedy „Włóczęga" pozwalała oderwać się od rzeczywistości.

Reaktywacja

Festiwal stracił impet w połowie lat 90. Kilka prób reaktywacji nie przyniosło trwałego efektu. To jednak nie koniec historii...

Marek Herejczak, studiując historię na Uniwersytecie Zielonogórskim już w czasach powłóczęgowskich, wsłuchiwał się w opowieści o „Włóczędze". W 2022 r. Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów UZeciak, którego jest prezesem, wspólnie z władzami uczelni zaprosiło na „Zupełnie Inną Włóczęgę".

Od jej zakończenia Herejczak starał się o środki na organizację festiwalu z dawnym rozmachem. Uzyskawszy wsparcie urzędu miasta, innych instytucji i firm, zaprosił do współpracy Marka Skowronka. - Guru, jeśli chodzi o ten gatunek muzykowania - określa.

Skowronek pomógł skompletować uczestników konkursu oraz koncertu galowego. UZeciak, Uniwersytet Zielonogórski i członkowie Akademickiego Koła Kultury Studenckiej podjęli się organizacji. I oto w sobotę, 17 października br. odbędzie się 21. Ogólnopolski Przegląd Piosenki Turystycznej „Włóczęga".

W auli przy ul. Podgórnej, tej samej, która gościła festiwalowiczów sprzed blisko 50 lat, w godz. 10.00-16.00 w konkursie wystąpi ponad 20 wykonawców. O 19.00 koncert galowy zainauguruje grupa u Ojca, w programie także: zespoły Atawizm, Czerwony Tulipan, recital Małgorzaty Lipińskiej, werdykt jury i bisy laureatów. Nocą - jak za dawnych lat - najwytrwalsi przeniosą się do klubu „u Ojca".

Wstęp na obie festiwalowe sesje jest bezpłatny, ale obowiązuje rezerwacja wejściówek przez Abilet.pl.

Andrzej Tomasik

CZAS NA LICZBĘ

8 praw jazdy tylko jednego dnia zatrzymali kierowcom zielonogórscy policjanci. To jeden z niechlubnych rekordów tego roku i efekt jesiennej akcji „Prędkość". Kierowcy tracili dokumenty za przekroczenie dozwolonej prędkości o ponad 50 km/h. Jeden z szoferów zwolnił, widząc patrol, by za chwilę przyśpieszyć do 150 km/h. Za wyczyn zapłacił 1500 zł mandatu.

Czas Zielonej Góry - bezpłatny informator miejski
Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra
CzasZG@um.zielona-gora.pl
Redaktor naczelny: Artur Łukasiewicz
Redaktorka prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak
Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-213 Zielona Góra
Nakład: 50 tys.

CZAS NA NOWY DOM DLA ZWIERZAKÓW

FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

CELINA

Czeka w schronisku
ul. Szwajcarska 4, tel. 577 466 576
schronisko@um.zielona-gora.pl

Gotowa do akcji

Celina - wielka sunia, wielka energia i jeszcze większa radość życia! Piłeczka w zasięgu wzroku? Celina już jest gotowa do akcji! Uwielbia za nią biegać, ale największą frajdę sprawia jej przyniesienie zdobyczy swojemu człowiekowi. Bo przecież najlepsza zabawa to ta, którą można dzielić z kimś bliskim. Zna komendę „siad", a na inne psy reaguje spokojnie. W schronisku jest od niedawna, więc wciąż odkrywamy jej osobowość i dowiadujemy się, co jeszcze sprawia jej radość. Celina ma mnóstwo pozytywnej energii, którą chętnie podzieli się ze swoją przyszłą rodziną!

FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

SIESTA

Czeka w schronisku
ul. Szwajcarska 4, tel. 577 466 576
schronisko@um.zielona-gora.pl

Ukryta energia

Siesta - mała piękność z białą plamką na nosku szuka swojego człowieka! Na pierwszy rzut oka może wydawać się nieśmiała, ale Siesta potrzebuje tylko chwili, by przekonać się, że może komuś zaufać. Gdy poczuje się bezpiecznie, coraz śmielej przychodzi po głaski, wtula się i pokazuje, jak bardzo lubi bliskość. Nie dajcie się jednak zwieść spokojnemu spojrzeniu! To młoda koteczka, która ma w sobie mnóstwo energii. Uwielbia zabawy, gonitwy za zabawkami i odkrywanie wszystkiego, co ją otacza. A kiedy harce dobiegną końca, przyjdzie czas na odpoczynek u boku ukochanego opiekuna. (md)

CZAS NA WINIARSTWO

SUKCES WINIARZY, POPRAWKI PRZYJĘTE

Sejm przyjął nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Posłowie zagłosowali za poprawkami, których wprowadzenia domagali się winiarze.

W czwartek wieczorem (8 października) posłowie zagłosowali za nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Co szczególnie ważne, Sejm uwzględnił wszystkie poprawki zgłoszone przez winiarzy.

Zmiany przyjęte przez Sejm uwzględniają organizację wydarzeń winiarskich i informowanie o nich - w Zielonej Górze to m.in. Winobranie FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

Obroniliśmy Winobranie

- Dziękujemy posłankom i posłom, którzy stanęli po stronie polskich winiarzy! Dziękujemy za zrozumienie, że walka z alkoholizmem i ochrona zdrowia publicznego nie muszą oznaczać ograniczania działalności małych, rodzinnych winnic. Że enoturystyka to nie tylko wino, ale również historia, kultura, tradycja, edukacja i rozwój lokalnej gospodarki - napisała Izba Gospodarcza Lubuskich Winnic.

- Dziękujemy również za zrozumienie, że informowanie o wydarzeniach winiarskich nie powinno być automatycznie utożsamiane z reklamą i promocją alkoholu - dodają winiarze.

Satysfakcji z czwartkowego głosowania nie kryje prezydent Zielonej Góry Marcin Pabierowski. - Obroniliśmy Winobranie! Dobra wiadomość dla Zielonej Góry i naszych winiarzy. Sejm przyjął zmiany w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, które uwzględniają organizację wydarzeń winiarskich i informowanie o nich. Chodzi o tak bliskie nam Winobranie i Dni Otwartych Piwnic Winiarskich - napisał.

Wspólny apel do parlamentarzystów

O przyjęcie korzystnych rozwiązań dla winiarstwa od wielu miesięcy apelowali przedstawiciele lubuskich winnic, a także władze Zielonej Góry i województwa lubuskiego. Kilka dni przed głosowaniem w Sejmie wspólnie zorganizowali konferencję prasową w Lubuskim Centrum Winiarstwa w Zaborze. Przekonywali, że proponowane zmiany w nowelizacji ustawy ograniczą działalność polskich winiarzy, a także uniemożliwią reklamowanie winiarskich imprez.

- W Polsce mamy zarejestrowanych 800 plantatorów, w tym 600 producentów wina. Zmiany dotkną szerokiej grupy winiarzy i ich rodzin. Obecnie w kraju mamy około 1200 hektarów winnic. Najwięcej, bo 170 hektarów, w województwie lubuskim. Nadrabiamy stracone dziesięciolecia i chcemy robić wszystko, by nasze winiarstwo się rozwijało. Nowe przepisy mogą nam to uniemożliwić - mówił Tytus Fokszan z Winnicy Pod Winną Górą, przewodniczący Rady Izby Gospodarczej Lubuskich Winnic.

Marta Goluda-Suchodolska z Winnicy Queen of Wine, wiceprezes IGLW, tłumaczyła, że winiarze nie chcą promować alkoholu. - Chcemy tylko spokojnie wykonywać swoją pracę. Jeżeli zakaz reklamy zostanie wprowadzony, w całej Polsce około pięć tysięcy winiarzy i ich rodzin straci pracę. To spora grupa ludzi, która nie będzie miała jak wykorzystywać swoich plonów, czyli winogron, które zbierają z krzewów. Doprowadzi to do znikania turystyki w naszych regionach winiarskich i znikanie winiarstwa w Polsce.

Ustawa przyjęta przez Sejm zostanie teraz wysłana do Senatu, a później do Prezydenta RP.

(szp)

OFENSYWA DROGOWA

KONIEC MĘKI NA FIOLETOWEJ I JASIŃSKIEGO

Ofensywa drogowa obejmuje kolejne drogi. Wiceprezydent Paweł Tonder podpisał w środę, 7 października, umowę na budowę ul. Fioletowej na Chynowie. Na ulicy przestanie się kurzyć w upały, a po deszczach nie będzie błota. Do remontu jest również ul. gen. Jasińskiego.

- Rozpoczynamy realizację zadań drogowych, które częściowo zakończą się w 2027 r. - mówił na konferencji prasowej Paweł Tonder. - Fioletowa to ulica z tłucznia. Jesienią i zimą sprawia mnóstwo problemów mieszkańcom, bo szybko się degraduje przy opadach deszczu i śniegu oraz przy mrozach. Dla nas jest bardzo kłopotliwa w utrzymaniu.

W planach jest budowa ul. Fioletowej o długości 555 metrów na odcinku od ul. Złotej do ul. Niebieskiej. Ulica zyska nawierzchnię z kostki eko (zapewni odwodnienie drogi) i kostki pełnej betonowej. Jezdnia będzie miała szerokość pięciu metrów.

Wykonawcą inwestycji będzie firma Trans-Oder Plus s.c. Piotr Opadczyk, Paweł Opadczyk z Gubina, która ma cztery miesiące na wykonanie zadania (od dnia przekazania terenu budowy). Koszt prac - 1 mln 978 tys. zł.

Paweł Tonder podpisał umowę z firmą Trans-Oder Plus, reprezentowaną przez Piotra Opadczyka FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

- Przy współpracy z miastem postaramy się, aby te prace wykonać najszybciej, jak się da - zadeklarował Piotr Opadczyk z Trans-Oder Plus. - Nie unikniemy utrudnień w ruchu. Przewidujemy wyłączenia z użytkowania fragmentów dróg między skrzyżowaniami.

Radny Jacek Frątczak, mieszkaniec Chynowa: - Od dwóch lat obserwuję w mieście duży postęp w budowie dróg. Ofensywa drogowa to nie są puste słowa - przekonywał radny.

Na tym nie koniec dobrych wiadomości dla kierowców. Podpisano umowę na budowę około 177 m ul. gen. Jakuba Jasińskiego wraz z budową parkingu i chodników. Droga gruntowa nie jest teraz w dobrym stanie, po zmianach zostanie wykonana z eko kostki. Wykonawcą będzie firma Adam Szewczuk Nadzory, Projektowanie, Wykonawstwo, która roboty drogowe wyceniła na około 1 mln 45 tys. zł. Termin - styczeń 2027.

Ofensywa drogowa nie zwalnia tempa. Po otwarciu ofert są już przetargi na ulice Racula-Wyspiańskiego i Kiełpin-Rodzinna. Miasto przygotowuje się do realizacji prac na ulicach: Braniborskiej, Mokrej (przejście dla pieszych), Krępa-Odrzańskiej (przejście), Alei Wojska Polskiego (przejście), Fajansowej (zawrotka), Racula-Głogowskiej (przepust). W trakcie przetargu jest długo oczekiwana inwestycja w Suchej - droga i chodnik prowadzące do osiedla Złote Piaski. W dalszej kolejności w planach są ulice: Nobla, Domeyki, Heweliusza, Aleja Konstytucji 3 Maja, Łężyca-Prosta, Budowlana, Kolorowa i Racula-Zielna.

- Przetarg na ulicę Kolorową na Chynowie musimy powtórzyć, niestety nie udało się wybrać wykonawcy - dodał wiceprezydent.

Na Chynowie trwa kompleksowa przebudowa ul. Poznańskiej. - Prosimy kierowców o wyrozumiałość i cierpliwość, ta inwestycja jest realizowana przy dużym natężeniu ruchu. Technologicznie to będzie nowa droga, bo rozbierane są wszystkie warstwy konstrukcyjne jezdni, powstają nowe chodniki. Wykonawca ma czas do końca roku, to zadanie za ponad 12 mln zł - poinformował Tonder.

Na program budowy i przebudowy dróg lokalnych, dojazdowych i wewnętrznych prezydent Marcin Pabierowski zabezpieczył w budżecie miasta 30 mln zł. W tym roku w ramach Ofensywy Drogowej realizowanych jest ponad 50 dróg, planowanych jest kolejnych 19 zadań.

Rafał Krzymiński

OD ŚRODY DO ŚRODY

CO SIĘ DZIEJE W MIEJSKIEJ KULTURZE

Zbieramy dla was to, co warto zobaczyć, usłyszeć i przeżyć. Podpowiadamy, co szykuje się w najbliższych dniach. Więcej informacji na www.visitzielonagora.pl.

ŚRODA, 14 PAŹDZIERNIKA
- Festiwal Watch Docs, 17.00, RCAK
- finisaże wystaw: Tomasza Drewicza „DEUCE. Między algorytmem a błędem" i Marcina Berdyszaka „Tam i z powrotem", 17.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej
- stand-up: Sebastian Rejent, 19.00, Kawon
- koncert „A due cori". Muzyka na dworze Wazów, 19.00, Filharmonia Zielonogórska
- PubQuiz, 19.00, Papa Pizza & Bar Centrala
- film „Renoir", reż. Chie Hayakawa, 20.00, Kino Newa

CZWARTEK, 15 PAŹDZIERNIKA
- Festiwal Watch Docs, 17.00, RCAK
- Kultura Tatarów. Naukowe Spotkania z Tradycją i Kulturą, 18.00, WiMBP (Pro Libris Cafe)
- wernisaż wystawy prac Roberta Towpika, 18.00, ZOK (Galeria Duży Pokój)
- film „Renoir", reż. Chie Hayakawa, 18.00, Kino Newa
- Strings Festival Zielona Góra „Różowy październik": koncert z prelekcją - Onkostory, 19.00, Filharmonia Zielonogórska
- stand-up: Bartosz Zalewski, 19.00, Cafe Noir
- występ kabaretu PAKA, 19.00, Kawon
- film „Wędrówka na północ", reż. Bart Schrijver, 20.00, Kino Newa

PIĄTEK, 16 PAŹDZIERNIKA
- wernisaż wystawy z okazji stulecia Polskich Kolei Państwowych „Na torach przeszłości. Kolejowym szlakiem Grünbergu i Zielonej Góry", 17.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej
- Strings Festival Zielona Góra: koncert „Vivaldi vs. Piazzolla", 19.00, Filharmonia Zielonogórska
- wernisaż wystawy Moritza Götze „Pył kosmiczny", 19.00, BWA
- koncert ShataQS, 19.00, Kawon
- koncerty zespołów: CORRUPTION, Prosecutor, Metasoma oraz In Exit, 20.00, Cafe Noir
- spektakl „Akompaniator", 19.00, Lubuski Teatr Lalek
- warsztaty taneczne: salsa, kizomba, bachata, 20.00, Zajazd Kultury
- 4K Underground Techno (za konsolą: aBeS, Neurotic, The Grot, Wojciech Kasprzyk), 21.00, Piwnica Teatru 4 Kąty

SOBOTA, 17 PAŹDZIERNIKA
- 21. Ogólnopolski Przegląd Piosenki Turystycznej „Włóczęga", 10.00, aula UZ przy ul. Podgórnej
- warsztaty rodzinne „Kolejowy świat z papieru", 12.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej
- spacer z przewodnikiem po Pałacu Bojadła, 15.00
- spektakl „Akompaniator", 19.00, Lubuski Teatr Lalek
- koncerty: Eon Chaos i ArchNemesis, 20.00, Piwnica Teatru 4 Kąty
- cover show zespołu Faith No More w wykonaniu zespołu Replugged, 20.00, Kawon
- rockowy koncert w wykonaniu Piotra Banacha i Katarzyny „Kafi" Figaj, 20.00, Zajazd Kultury
- koncert TDT Exclusive Girls Power – Królowe popu – część 2 (największe przeboje Anastaci, Rihanny i Cher), 20.00, The Droshkoov Theatre
- 8. Jazz Crossing Festival: Szymon Mika „Agma", 20.00, Piekarnia Cichej Kobiety

NIEDZIELA, 18 PAŹDZIERNIKA
- spektakl dla dzieci „Czytulisie", 12.00, Lubuski Teatr
- Fabularna Niedziela z Zielonogórskim Klubem Fantastyki Ad Astra, 12.00, Krzywy Komin, ul. Fabryczna 13b
- Frank Sinatra Show, 18.00, Filharmonia Zielonogórska
- koncert jesienny w Konkatedrze pw. św. Jadwigi Śląskiej, 19.30

PONIEDZIAŁEK, 19 PAŹDZIERNIKA
- Kulturalna Pracownia Twórcza (warsztaty dla dorosłych), 17.30, ZOK
- PubQuiz, 19.00, Ceska Hospoda „U Svejka"
- koncert muzyki Ludovica Einaudiego w wykonaniu Aleksandra Starego, 19.00, Filharmonia Zielonogórska

WTOREK, 20 PAŹDZIERNIKA
- PubQuiz, 19.00, Palmiarnia
- widowisko „Abba i inni" w wykonaniu orkiestry symfonicznej, solistów, chóru i tancerzy, 19.00, aula UZ przy ul. Podgórnej
- koncert Olivier Mas & Laurent Vavon
- Duet Blues-Roots, 19.00, Piwnica Teatru 4 Kąty

ŚRODA, 21 PAŹDZIERNIKA
- Festiwal Watch Docs, 18.00, WiMBP
- PubQuiz, 19.00, Papa Pizza & Bar Centrala
- koncert Magic Tenors, 19.00, Filharmonia Zielonogórska
- jazzowe jam session, 20.00, Piekarnia Cichej Kobiety

(ah)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512**, **(+48) 68 45 64 302**,
(+48) 68 47 55 655 i **(+48) 68 47 55 689**

CZAS NA ROZMOWĘ

ZGM POTRZEBUJE NOWEGO OTWARCIA

Mirosław Gruszecki przez ostatnie dwa lata kierował Zakładem Gospodarki Komunalnej, przejął go w trudnej sytuacji finansowej. Teraz stanął na czele Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Co chce zmienić w funkcjonowaniu ZGM i jak zamierza odbudować zaufanie do zakładu?

Mirosław Gruszecki wolny czas poświęca na rozwój, szczególnie w zakresie cyfryzacji, nowych technologii i zmian prawnych. Interesują go również podróże i aktywność sportowa, dzięki czemu może odpocząć i złapać oddech. FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

Maciej Dobrowolski: - Został pan prezesem ZGK, po dwóch latach przeszedł do ZGM. Ta decyzja mogła zaskoczyć. Skąd taki ruch?

Mirosław Gruszecki: - Kiedy obejmowałem funkcję prezesa ZGK 1 sierpnia 2024 roku, głównym zadaniem było wyprowadzenie spółki z trudnej sytuacji finansowej. Zadłużenie za okres siedmiu miesięcy 2024 roku wynosiło około 5 mln zł z perspektywą na koniec roku około 8 mln zł, a bez podjęcia działań w ciągu kilku miesięcy mogło dojść nawet do konieczności likwidacji spółki. Uzgodniliśmy z panem prezydentem, że na przeprowadzenie tego złożonego procesu potrzebuję około dwóch lat. Na koniec 2025 roku, wspólnie z załogą, udało się osiągnąć dodatni wynik finansowy za 2025 rok. W kolejnych kwartałach br. ten rezultat się utrzymał. Uznałem więc, że najważniejsze zadanie zostało wykonane. W lipcu przeczytałem o konkursie na dyrektora ZGM. Zarządzanie nieruchomościami to obszar, który dobrze znam i w którym mam wieloletnie doświadczenie. Potraktowałem to jako kolejne wyzwanie zawodowe, któremu mogę sprostać.

- Można powiedzieć, że jest pan człowiekiem od zadań specjalnych, po którego sięga prezydent miasta?

- W dużym uproszczeniu, z przymrużeniem oka (śmiech). Przez całe życie zawodowe zajmowałem się też zarządzaniem nieruchomościami, a przez około dziesięć lat byłem także wykładowcą akademickim w tej dziedzinie. Łączę więc wiedzę teoretyczną z praktyką. Uznałem, że mam odpowiednie przygotowanie, by podjąć się kierowania ZGM.

- Za panem pierwsze tygodnie pracy. Jakie problemy dostrzegł pan w zakładzie?

- Przygotowałem autorską, około 200-stronicową wielokierunkową koncepcję rozwoju ZGM na lata 2026-2032. Zawiera ona m.in. plan pierwszych stu dni, które przeznaczyłem przede wszystkim na rozpoznanie sytuacji i rozmowy. Jednym z pierwszych wyzwań jest odbudowa wizerunku zakładu. W ostatnim czasie pojawiły się kontrowersje dotyczące naliczania czynszów, spraw pracowniczych oraz sytuacji jednej z bardziej znanych mieszkanek Zielonej Góry. W przypadku naliczania czynszów błędy zostały już naprawione. Na polecenie pana prezydenta zlecona została także kontrola zewnętrzna, która ma pomóc wyjaśnić i ocenić te sprawy. Jesteśmy w trakcie jej realizacji i czekamy na wyniki. Chcę, żeby dalsze działania opierały się na ustaleniach, a nie na domysłach.

- Zapowiada pan nowe otwarcie. Co konkretnie ma się zmienić?

- Chcę inaczej podejść do organizacji pracy i wykorzystania potencjału pracowników. ZGM zatrudnia około 140 osób. Największym kapitałem każdej firmy są ludzie, dlatego jednym z moich priorytetów będzie podnoszenie ich kompetencji. Zauważyłem, że pracownicy w większości nie uczestniczyli w szkoleniach albo nie byli na nie kierowani przez zakład. W obecnych czasach, przy ciągłych zmianach prawa, ekonomii i technologii, rozwijanie umiejętności jest koniecznością. Dlatego chcę również wdrożyć szkolenia z wykorzystania sztucznej inteligencji. Najpierw sprawdzimy poziom wiedzy pracowników, następnie podzielimy ich na grupy i przejdziemy do praktycznych zastosowań, dostosowanych do konkretnych działów. AI może usprawnić przygotowywanie dokumentacji i wiele codziennych czynności. Nie zwalnia jednak z odpowiedzialności. Człowiek nadal musi sprawdzać wyniki i nadzorować pracę narzędzi. Dodatkowo przewiduję działania inwestycyjne, modernizacyjne i usprawniające codzienne funkcjonowanie zakładu.

- ZGM zarządza ponad czterema tysiącami lokali komunalnych m.in. mieszkalnymi, socjalnymi, garażami. Jakie wyzwania się z tym wiążą?

- Najtrudniejsza jest eksploatacja starszych, przedwojennych i wieloletnich budynków. Ich stan techniczny często pozostawia wiele do życzenia, a potrzeby remontowe są ogromne. Jednocześnie środki finansowe pozostają ograniczone. Miasto przydziela nam budżet, w ramach którego prowadzimy remonty, modernizacje i inwestycje. Korzystamy też z dotacji i aktywnie szukamy dodatkowych źródeł finansowania. Dużym wyzwaniem są budynki objęte ochroną konserwatorską, szczególnie w śródmieściu. Prace wymagają uzgodnień, które potrafią znacząco wydłużyć przygotowanie inwestycji. Ważnym kierunkiem jest również termomodernizacja, której wymaga wiele budynków. To duże wyzwanie, ale transformacja energetyczna stwarza jednocześnie możliwość pozyskania znacznych środków spoza budżetu miasta. Zależy mi, aby w nadchodzących latach skutecznie wykorzystać tę szansę.

CZAS NA SZLACHETNĄ PACZKĘ

Zostań wolontariuszem

Trwają przygotowania do 26. edycji Szlachetnej Paczki. To ogólnopolska akcja organizowana przez Stowarzyszenie Wiosna z Krakowa. Poszukiwani są ludzie o dobrych sercach, którzy zorganizują świąteczną pomoc dla rodzin. W Zielonej Górze brakuje około 10 wolontariuszy, w Lubuskiem - około 50. Wolontariusze do końca października mogą się zgłaszać przez stronę szlachetnapaczka.pl. Ich zadanie to odwiedzanie rodzin, poznawanie ich historii i sprawdzanie, czego potrzebują. 14 listopada otwarcie bazy rodzin, a Weekend Cudów - finał Szlachetnej Paczki - zaplanowano 12 i 13 grudnia. (rk)

CZAS NA REMONT

W Raculi budują rondo

W związku z kolejnym etapem budowy minironda w sołectwie Racula, w czwartek (15.10) zmieni się czasowa organizacja ruchu. Z uwagi na ograniczenia technologiczne konieczne jest zamknięcie ul. Głogowskiej na relacji Racula-Niedoradz w obu kierunkach w godzinach od 9.00 do 14.00 (będą układane warstwy bitumiczne). Na relacji Zielona Góra-Drzonków utrzymany zostanie ruch wahadłowy sterowany ręcznie przez przeszkolony personel. Utrudnienia potrwają dzień roboczy, wcześniejsza organizacja ruchu zostanie przywrócona w kolejnym dniu. Wykonawcą prac jest Przedsiębiorstwo Drogowe Bud-Dróg sp. z o.o. (rk)

CZAS NA NOWY KIERUNEK KSZTAŁCENIA

„LOTNIK" POWRACA DO TRADYCJI SZKOŁY

Zielonogórskie IV Liceum Ogólnokształcące we wrześniu przyszłego roku uruchomi dwa oddziały przygotowania wojskowego o profilu lotniczym. Słynny „Lotnik" wraca po ponad 30 latach do korzeni.

Decyzję o utworzeniu nowych klas podjął wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. - Potrzebujemy młodych ludzi, którzy chcą być adeptami sztuki lotniczej: pilotami, pracownikami obsługi naziemnej. Potrzebujemy chętnych do służby w wojsku: w siłach powietrznych i w lotnictwie wojsk lądowych - mówił w Żaganiu wicepremier i zapowiedział, że podobne oddziały powstaną w każdym województwie.

Wydarzenie skomentował także prezydent Zielonej Góry Marcin Pabierowski: - Wiem, że na ten moment czekało wielu uczniów, rodziców i nauczycieli. Dziś mogę im powiedzieć: udało się. Młodzi ludzie, którzy marzą o tym, by kiedyś znaleźć się za sterami samolotu, dostaną u nas solidne podstawy i praktyczną wiedzę, a przy okazji będą kontynuować lotnicze tradycje naszego regionu. Dziękuję wszystkim, dzięki którym to marzenie nabrało realnych kształtów: wicepremierowi, dyrekcji liceum, naszym partnerom i urzędnikom, którzy przez wiele miesięcy pracowali nad tym projektem.

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

- Wspaniale, że młodzież z „Lotnika" będzie kontynuować lotnicze tradycje naszego regionu - mówi prezydent Marcin Pabierowski. Na zdjęciu odsłonięcie figurki Bachusika przed IV LO.

- Dla nas to coś więcej niż nowy kierunek kształcenia. To powrót do tradycji, ukłon w stronę ludzi, którzy stworzyli historię tej szkoły, i szansa, by kolejne pokolenia mogły napisać jej dalszy ciąg - napisała w sieci Agnieszka Makarska, dyrektorka szkoły, po spotkaniu z Kosiniakiem-Kamyszem w Żaganiu.

- Przed nami jeszcze wiele pracy. Musimy przygotować program kształcenia, zaplecze dydaktyczne i bazę dla młodzieży, która przyjedzie pewnie do nas z całej Polski - dodaje Makarska. I zaznacza, że od 1 września 2023 r. w szkole działa już oddział przygotowania wojskowego, utworzony także za zgodą Ministerstwa Obrony Narodowej. Program realizowany jest przy wsparciu resortu i pod patronatem 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego w Czerwieńsku.

Dyrektorka podkreśla, że reaktywację edukacji lotniczej w IV LO wspierały władze miasta, w tym wiceprezydent Marek Kamiński oraz Kamilla Jur, szefowa Departamentu Oświaty, Kultury i Sportu. We wsparcie zaangażowali się również wojewoda lubuski Marek Cebula, członek Zarządu Województwa Lubuskiego Łukasz Porycki oraz nieżyjący już gen. broni Mirosław Różański. Ale także m.in. gen. bryg. pil. dr inż. Łukasz Andrzejewski-Popow oraz Piotr Rutkowski, pilot i prezes Aviation Technik (obaj to absolwenci szkoły), oraz Robert Kornalewicz, prawnik i radny miejski.

Pierwsze klasy lotnicze powstały w Zielonej Górze w 1979 r. Szkoła działała początkowo jako filia placówki w Dęblinie.

- Edukację lotniczą zapoczątkował pułkownik Stefan Bulanda. To on stworzył fundamenty Liceum Lotniczego i wizję szkoły kształcącej młodych ludzi z myślą o lotnictwie. Przez długie lata budował ją wspólnie z Joanną Andrzejewską, swoją zastępczynią, wkładając w to przedsięwzięcie ogrom pracy, serca i zaangażowania - przypomina Makarska.

Zadaniem „Lotnika" było przygotowanie młodzieży do kształcenia w „Szkole Orląt", czyli Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Absolwentami zielonogórskiej szkoły są między innymi gen. bryg. pil. dr inż. Łukasz Andrzejewski-Popow, gen. bryg. pil. Tomasz Drewniak, gen. bryg. pil. Adam Świerkocz, gen. bryg. Stefan Rutkowski oraz gen. bryg. Kazimierz Dyński.

„Lotnik" przestał edukować przyszłych pilotów w 1992 r. Na jego fundamentach powstało IV LO im. płk. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego.

Sylwia Sałwacka

CZAS NA ORGANIZACJE POZARZĄDOWE

ZLOP UŁATWIA START NOWYM ORGANIZACJOM

Zaczynali skromnie - zaledwie od kilkunastu stowarzyszeń i fundacji. Obecnie Związek Lubuskich Organizacji Pozarządowych to sprawdzona marka, która pomaga społecznikom tworzyć społeczeństwo obywatelskie.

W grudniu ZLOP obchodzi jubileusz 30-lecia działalności. - Kiedy w 1996 r. tworzyliśmy naszą strukturę, w ówczesnym województwie zielonogórskim nie funkcjonowało wiele organizacji społecznych obecnie nazywanych pozarządowymi - mówi Romuald Malinowski, prezes ZLOP. - W latach 90. społeczeństwo obywatelskie dopiero raczkowało. W gronie przyjaciół zastanawialiśmy się, jak ożywić oddolny ruch społeczny. I powołaliśmy Forum Inicjatyw Obywatelskich, po latach przekształcone w Związek Lubuskich Organizacji Pozarządowych.

Trudne początki

Forum stało się płaszczyzną współpracy społeczników i stowarzyszeń oraz organizacją wspierającą ich działalność. Początkowo w inicjatywę zaangażowało się 13 organizacji z Lubuskiego, teraz zrzesza 181 stowarzyszeń i fundacji (w Zielonej Górze ponad 50).

Jak podkreśla prezes Malinowski, początki były trudne, podczas transformacji ustrojowej w Polsce nie było wielu możliwości pomocy dla tzw. trzeciego sektora. I wszyscy pracowali w tzw. czynie społecznym.

ZLOP wciąż służy wymianie doświadczeń między organizacjami i wypracowywaniu rozwiązań korzystnych dla stowarzyszeń opierających działalność na osobach mających serce na dłoni. Owszem, państwo zmieniło podejście do społeczeństwa obywatelskiego, np. umożliwiając zbiórkę funduszy z 1,5 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych. - Pomimo tego jest mnóstwo barier biurokratycznych. Jesteśmy po to, aby ułatwić start nowym organizacjom pożytku publicznego, które proszą o pomoc przy napisaniu statutu - podkreśla Malinowski. - Pośredniczymy w zbiórce 1,5 proc., udostępniając nasz numer KRS. W tym roku w ten sposób udało się zebrać ponad 830 tys. zł. Podpowiadamy, jak zdobyć środki unijne.

Romuald Malinowski i Elwira Przybylska przekonują, że fundacje i stowarzyszenia mają duże korzyści, będąc w Związku Lubuskich Organizacji Pozarządowych FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Z inicjatywy ZLOP utworzono w Lubuskiem pierwszą w kraju radę pożytku publicznego. Związek pomaga organizacjom, zapraszając na warsztaty, szkolenia, świadcząc usługi doradcze.

Ambitne projekty

ZLOP po raz drugi jest lokalnym partnerem projektu Regionalne Partnerstwo dla Wolontariatu edycja 2024-2026 w ramach Korpusu Solidarności - Programu Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Systematycznego na lata 2018-2030. Na realizację programu otrzymał około 356 tys. zł. Zarządza nim Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Korpus Solidarności ma na celu wspierać wolontariat stały i zachęcić Polaków do systematycznego działania na rzecz społeczeństwa obywatelskiego.

- Szkolimy wolontariuszy i koordynatorów wolontariatu, uczniów i nauczycieli. Zainicjowaliśmy debaty wolontariackie. Przyznajemy małe granty edukacyjne i dofinansowania do akcji społecznych. Współorganizujemy konkurs na wolontariusza i koordynatora wolontariatu roku, w ten sposób doceniamy dobro - wylicza Elwira Przybylska, regionalna koordynatorka projektu.

Prezydent Marcin Pabierowski objął patronatem Galę Wolontariatu, która odbędzie się 5 grudnia.

Kolejnym projektem jest Fundusz Inicjatyw Międzynarodowego Roku Wolontariatu (ogłosił go ONZ). Narodowy Instytut Wolności wpadł na pomysł, aby pozyskać i rozdysponować te pieniądze na projekty wolontariackie. ZLOP jest głównym operatorem funduszu w Lubuskiem, na przyznanie minimum 20 grantów otrzymał 100 tys. zł.

Pozyskano też 2 mln zł na projekt wspierający osoby z niepełnosprawnościami w codziennym funkcjonowaniu. Zatrudniono 50 asystentów, którzy pomogli 61 niesamodzielnym osobom (najczęściej leżącym). Dzięki nim te osoby np. dostały się do lekarza lub załatwiły sprawę w urzędzie.

ZLOP jest liderem rządowego projektu wzmacniającego potencjał organizacji pożytku publicznego. Przekazano 900 tys. zł m.in. na poprawę dostępności siedzib organizacji pożytku publicznego dla osób z niepełnosprawnością.

Dzięki wsparciu miasta ZLOP ma własne biuro przy ul. Jedności 65.

Rafał Krzymiński

CZAS NA SENIORÓW

WIEK TO TYLKO LICZBA. TAŃCZMY BACHATĘ!

Czy w pewnym wieku wypada tańczyć bachatę? Zdaniem organizatorek II Forum Senioralnego w Zielonej Górze - jak najbardziej. W programie jest kilkanaście wydarzeń w czterech lokalizacjach, od badań medycznych po warsztaty dla opiekunów osób chorych.

Sylwia Sałwacka: - Tematem, który łączy wszystkie wydarzenia, jest dobrostan seniora, czyli poczucie spełnienia i zadowolenia z życia w dojrzałym wieku. Ma pani na to jakąś receptę?

Małgorzata Barska, przewodnicząca Zielonogórskiej Rady Seniorów: - Myślę, że kluczem do naszego dobrostanu jest niestawianie sobie granic i ograniczeń, bo coś rzekomo wypada lub nie wypada „w naszym wieku". Zgadzam się z tytułem jednego z wykładów, że wiek to tylko liczba. Zamiast przejmować się PESEL-em, lepiej jak najpełniej żyć. Ja właśnie tak robię.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

- Zamiast przejmować się PESEL-em, lepiej jak najpełniej żyć. Ja właśnie tak robię – mówi Małgorzata Barska.

- Tegoroczna edycja forum zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Kogo zaprosiliście?

- Bardzo nam zależało, żeby forum było różnorodne i niesztampowe. Razem z prof. Grażyną Miłkowską, moją zastępczynią w Zielonogórskiej Radzie Seniorów, zrobiłyśmy burzę mózgów i uznałyśmy, że postawimy na ekspertów z bardzo różnych dziedzin. I tak na przykład wykład i warsztaty poprowadzi dr Urszula Kawalec-Hurny, konsultantka wojewódzka w dziedzinie geriatrii. Podczas wykładu opowie o autodiagnozie i sygnałach zwiastujących początek chorób neurodegeneracyjnych. A podczas warsztatów każdy uczestnik będzie mógł przejść test oceniający kondycję mózgu.

- Doskonale zapowiadają się warsztaty neurobiku, czyli gimnastyki dla ciała i umysłu.

- Poprowadzi je Grażyna Wyczałkowska, trenerka personalna i instruktorka fitness. Inną ciekawą propozycją jest „Akademia Pamięci" prowadzona przez neuropsychologa Sylwestra Pyrkę. To forma gimnastyki umysłowej polegająca na wykonywaniu nietypowych, angażujących zmysły ćwiczeń, które mają pobudzać komórki nerwowe i poprawiać pracę mózgu. Ale będziemy też rozmawiać np. o wielolekowości, czyli zażywaniu kilku, czasem kilkunastu leków naraz i jego skutkach. Niewiele osób wie, że leki mogą wchodzić w interakcje z innymi lekami, ale także z jedzeniem. Opowie o tym mgr farmacji Szymon Sprucński z Fundacji Farmaceuta Bliżej Ciebie.

- Na to spotkanie zapraszacie także osoby, które opiekują się seniorami.

- Z myślą o rodzinach - dzieciach, żonach, mężach - zaplanowaliśmy warsztaty poświęcone opiece medycznej nad chorymi seniorami. Wezmą w nich udział studenci pielęgniarstwa pod kierunkiem dr Joanny Hoffmann-Aulich z Instytutu Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jak zmienić seniorowi pościel? Jak bezpiecznie obrócić go w łóżku na bok w pojedynkę? I to tak, by nie zrobić krzywdy ani jemu, ani sobie. Wbrew pozorom to bardzo ważne sprawy.

- Część wydarzeń adresowana jest do młodszych mieszkańców miasta, np. warsztaty „Życie z demencją? Poczuj, zrozum, pomóż".

- Poprowadzi je Krzysztof Łoziński z Lubuskiego Stowarzyszenia Alzheimerowskiego, który dysponuje specjalnym kombinezonem i okularami. Dzięki nim każdy może wcielić się w osobę chorą i poczuć, jak chory na demencję odbiera otoczenie. Większość warsztatów adresowana jest jednak do seniorów. Zgodnie z założeniem, że „wiek to tylko liczba", zachęcamy np. do nauki bachaty.

- To zmysłowy taniec latynoamerykański. Wiele osób pomyśli teraz, że w pewnym wieku nie wypada już tańczyć, kręcąc biodrami.

- Wręcz przeciwnie. Najpopularniejszy, najczęściej tańczony styl bachaty rozwija koordynację i poczucie rytmu. Poza tym pamiętajmy, że wiek to tylko liczba. Warsztaty taneczne w dwóch turach poprowadzi Małgorzata Ganecka, lekarka rodzinna, tancerka i liderka grupy Latino. Zresztą kto nie chce lub nie lubi tańczyć, może wziąć udział w warsztatach muzykoterapii Iwony Aniszkiewicz-Stankowiak, dyrektorki Miejskiego Przedszkola nr 21. Zachęcamy też do udziału w warsztatach tai chi, które są świetną formą medytacji w ruchu, relaksu i ćwiczeń prozdrowotnych. Poprowadzi je Józef Kozanowski.

- Podczas forum odbędzie się kilkanaście wydarzeń w czterech lokalizacjach. Czy uda się to wszystko zgrać?

- Wszystkie wydarzenia odbywają się w tej samej części miasta, dość blisko siebie. Poza tym do dyspozycji uczestników będą członkowie Zielonogórskiej Rady Seniorów i studenci medycyny, którzy w urzędzie marszałkowskim nie tylko wykonają proste badania, ale też pokierują uczestników w wybrane miejsca. Warsztaty zaplanowane są w różnych terminach, wiele z nich się powtarza. Myślę, że jeśli ktoś się zmobilizuje, to weźmie udział w dwóch, a może nawet w trzech wydarzeniach z rzędu. Trzeba tylko się pospieszyć i zapisać wcześniej, bo liczba miejsc jest ograniczona.

II FORUM SENIORALNE „DOBROSTAN SENIORA"

20 października, w godz. 10.00-15.00

Sala Kolumnowa Urzędu Marszałkowskiego, ul. Podgórna 7

CZĘŚĆ PLENARNA

- 10.00 - rozpoczęcie Forum
- 10.15 - wykład „Panika czy troska. Seniorzy w życiu społecznym"
- 10.45 - wykład „Kiedy trzeba zacząć się martwić? Autodiagnoza dotycząca sygnałów wysyłanych przez organizm"
- 11.15 - wykład „Wiek to tylko liczba, czyli jak zadbać o zdrowie psychiczne"
- 11.45 - występ grupy tanecznej Latino z Raculi

WARSZTATY

- 12.15 - „Kiedy trzeba zacząć się martwić? Pułapki w autodiagnozie dotyczącej sygnałów wysyłanych przez organizm", sala prasowa Urzędu Marszałkowskiego, ul. Podgórna 7
- 12.15 - „Jak opiekować się chorym seniorem?", sala konferencyjna NFZ, ul. Podgórna 9B
- 12.15 - „Życie z demencją? Poczuj, zrozum, pomóż", sala konferencyjna Starostwa Powiatowego, ul. Podgórna 5
- 13.25 oraz 14.15 - „Tai chi - chińska sztuka profilaktyki zdrowia", sala prasowa Urzędu Marszałkowskiego, ul. Podgórna 7
- 13.05 oraz 13.55 - „Muzykoterapia dla seniora", siedziba Stowarzyszenia „Warto jest pomagać", Park Tysiąclecia, ul. Wazów 3
- 13.05 oraz 13.55 - „Jak zadbać o sprawność ciała i umysłu? Neurobik jako przykład dobrej praktyki", sala nr 011 Urzędu Marszałkowskiego, ul. Podgórna 7
- 12.15 oraz 13.55 - „Akademia pamięci", siedziba Stowarzyszenia „Warto jest pomagać", Park Tysiąclecia, ul. Wazów 3 (pierwszy termin), sala konferencyjna Starostwa Powiatowego, ul. Podgórna 5 (drugi termin)
- 12.15 oraz 13.55 - „Zasady stosowania leków", sala nr 011 Urzędu Marszałkowskiego, ul. Podgórna 7 (pierwszy termin), sala konferencyjna NFZ, ul. Podgórna 9B (drugi termin)
- 12.15 oraz 13.15 - „Zatańczmy bachatę", Sala Kolumnowa Urzędu Marszałkowskiego, ul. Podgórna 7

• Zapisy

Na warsztaty można zapisywać się do 15 października pod adresem e-mail L.Gryko@um.zielona-gora.pl lub telefonicznie w dni robocze w godz. 9.00-14.00 pod numerem 68 478 32 99. Wydarzenie jest organizowane we współpracy z Lubuską Radą Seniorów, Urzędem Miasta Zielona Góra, Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Zielonej Górze oraz lubuskim oddziałem NFZ. Sfinansowano je z rządowego programu „Aktywni Seniorzy - ASY" i budżetu miasta.

CZAS NA ŚWIĘTO EDUKACJI

Prezydent nagrodził nauczycieli

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej prezydent Marcin Pabierowski przyznał nagrody za osiągnięcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze.

- Otrzymało je łącznie 12 dyrektorów i 78 nauczycieli - informuje Kamilla Jur, dyrektor Departamentu Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Zielona Góra.

Wysokość tegorocznej nagrody wynosiła 4 tys. zł. Na ten cel miasto wyda łącznie 360 tys. zł.

Dodatkowo jeden dyrektor szkoły i 11 nauczycieli otrzymali nagrody w wysokości od 1 do 2,2 tys. zł za pozyskiwanie środków z budżetu Unii Europejskiej. Miasto przeznaczyło na to łącznie 18,9 tys. zł.

Podstawą przyznania nagród z okazji Dnia Edukacji Narodowej jest uchwała Rady Miasta Zielona Góra z 30 sierpnia 2016 r. w sprawie ustalenia kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli ze specjalnego funduszu na nagrody dla nauczycieli.

- Nauczyciele i dyrektorzy z miejskich jednostek znaleźli się też w gronie osób nagrodzonych przez Lubuskiego Kuratora Oświaty oraz Ministrę Edukacji Narodowej - dodaje Kamilla Jur.

W zielonogórskich placówkach oświatowych, publicznych i niepublicznych, zatrudnionych jest ponad 3300 nauczycieli. Największe grono pedagogiczne mają Zespoły Edukacyjne nr 3, 4 i 6, Zespół Szkół Ekologicznych oraz Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego. Najmniejsze działają w miejskich przedszkolach nr 3, 6 i 7.

(saw)

CZAS DAĆ SOBIE SZANSĘ

CIS zaprasza bezrobotnych

Nie masz pojęcia, jak wrócić na rynek pracy? A może życie tak się poukładało, że jesteś poza jego głównym nurtem i nie bardzo wiesz od czego zacząć? Zielonogórskie Centrum Integracji Społecznej proponuje szkolenia i praktyki.

Do wyboru pięć podstawowych specjalności: opiekun osoby starszej i z niepełnosprawnością, pracownik porządkowy, pracownik gospodarczy, pracownik terenów zielonych oraz pomoc kuchenna. Na tym jednak możliwości się nie kończą. - Uczestnikom naszych programów umożliwiamy i finansujemy kursy: na prawo jazdy, spawacza, operatora wózka widłowego czy dodatkowe szkolenia związane z opieką, w tym profilaktyką przeciwodleżynową – mówi Dawid Kemp, dyrektor CIS.

Spotkania rekrutacyjne będą się odbywać we wtorki, środy i czwartki, począwszy od 15 października do 9 grudnia br., w Centrum Integracji Społecznej przy ul. Staszica 4. Podstawowe kryterium to brak zatrudnienia, w drugiej kolejności bycie w sytuacji związanej z wykluczeniem społecznym przez problemy wynikające z ubóstwa, niepełnosprawności czy uzależnień. Program jest skierowany do ludzi w wieku aktywności zawodowej, od 18. roku życia.

Pierwszy miesiąc zajęć upływa przede wszystkim na poznaniu uczestników i ich potrzeb. Później zaczyna się praktyczna nauka zawodu. Uczestnicy nie płacą za szkolenia, co więcej, dostają miesięczne świadczenie w wysokości 120 proc. zasiłku dla bezrobotnych, mogą też starać się o premię w wysokości do 100 proc. oraz refundację kosztów dojazdów komunikacją miejską i podmiejską. (at)

* Więcej o szkoleniach CIS na www.zielona-gora.pl

CZAS NA HISTORIĘ

RICHARD OYE I „PRAPRAPRAWNUCZKA" Z BRAZYLII

Thamires Galliters Münzel, spokrewniona ze znanym fotografem z Grünbergu, pierwszy raz w Zielonej Górze była pięć lat temu. 26-latka tak pokochała Polskę, że przeprowadziła się tu z Brazylii. Właśnie obroniła pracę magisterską o Winobraniu na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Tydzień temu w „Czasie Zielonej Góry" opisałem historię zjazdu śląskich fotografów zawodowych sprzed dokładnie 100 lat. Fotografowie z całego Śląska zjechali do Grünbergu w październiku 1926 r., by odwiedzić śląską stolicę wina. Plan był przebogaty, dominowały w nim wizyty w wytwórniach wina i degustacje rodzimych trunków. Gości po mieście oprowadzał Richard Oye, najdłużej działający fotograf w Grünbergu. Swoje atelier na tyłach ulicy Jedności, pod numerem 22B, prowadził od 1902 r. do II wojny światowej. Zmarł lub zginął w marcu 1945 r., miał 80 lat. Został pochowany na Cmentarzu Zielonego Krzyża w dzisiejszym Parku Tysiąclecia.

W tym numerze postanowiłem wrócić do Richarda Oye, bo po 100 latach jego historia - można chyba użyć tej metafory - zatoczyła koło.

Jak w telenoweli

Ta prapraprawnuczka w tytule to duże uproszczenie. 26-letnia Thamires Galliters Münzel nie jest krewną Richarda Oye w linii prostej. Znany zielonogórski fotograf był bratem jej prapraprababci Marii. Upraszczanie jest jednak konieczne, by łatwiej opowiedzieć tę historię. Jest zawiła niemal jak fabuła w telenoweli brazylijskiej.

O Brazylijce z Petropolis pod Rio de Janeiro pisałem kilka lat temu w zielonogórskiej „Wyborczej". O Thamires powstał też reportaż w Radiu Zachód, gościła nawet na kanapie w „Dzień Dobry TVN". Historia jest naprawdę niezwykła.

W grudniu 2021 r. Thamires po raz pierwszy przyjechała do Polski i Zielonej Góry. Towarzyszyła jej mama Monica, emerytowana sędzia. - Od kiedy byłam dzieckiem, zawsze chciałam dowiedzieć się więcej o mieście, gdzie żyli i kochali się moi pradziadkowie - opowiadała jeszcze przed pierwszą wizytą w naszym kraju.

Gerda Münzel, prababcia Thamires i babcia Moniki, mieszkała w Krotoszynie w Wielkopolsce, ale była silnie związana z Grünbergiem. W 1933 r. na stałe wyemigrowała do Brazylii. Zmarła w 1997 r., miała 82 lata. Do końca życia była przekonana, że Zielona Góra została doszczętnie zniszczona w czasie II wojny światowej.

Babcią Gerdy, a prapraprababcią Thamires, była Marie Münzel, siostra zielonogórskiego fotografa Richarda Oye. Gerda była zżyta z jego dwiema córkami, Herthą i Irmgard. To dlatego rodzina z Krotoszyna często przyjeżdżała do Grünbergu. Oye przy różnych okazjach robił im zdjęcia.

Gerda miała 18 lat, gdy wsiadła na statek do Brazylii. Jej rodzina przeczuwała, że zbliża się wojna i chciała, by dziewczyna miała bezpieczną przyszłość. W 1935 r. wyszła w Brazylii za mąż za niemieckiego emigranta. Znalazła pracę w brazylijskim oddziale niemieckiego koncernu ThyssenKrupp. To jeden z największych na świecie producentów stali.

Thamires Galliters Münzel. Brazylijka, która pokochała Zieloną Górę. FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

FOT. ALICJA SKOWROŃSKA

Dawne atelier Richarda Oye przy ul. Jedności 22B. Zdjęcie zostało zrobione podczas spaceru śladem zakładów fotograficznych.

Opuszczając Niemcy, 18-latka zabrała ze sobą pamiątki rodzinne. Korespondencję, zdjęcia z Krotoszyna, ale też wiele zdjęć i pocztówek zrobionych w Grünbergu przez jej wujka Richarda Oye. Na części z nich są członkowie rodziny, ale niektóre to widoki z Zielonej Góry, dziś unikatowe.

Jedna z fotografii przedstawia Cmentarz Zielonego Krzyża i Bethesdę, dziś Park Tysiąclecia i szpital. Zdjęcie zrobiono w zimie, znakomicie widać niedawno uformowane tarasy cmentarza. Groby można dojrzeć jedynie w najwyższym punkcie, u stóp Bethesdy.

Na innym zdjęciu fotograf ujął Restaurację Piastenhöhe w Parku Piastowskim, dzisiaj pałacyk biskupa. Tu też jest zima, na nielicznych drzewach nie ma liści. Gerda, na co dzień mieszkanka Krotoszyna, chyba słabo orientowała się w topografii Zielonej Góry. Na zdjęciu napisała po portugalsku, że to zamek w parku.

Jest też Hertha, z którą Gerda była w najbliższych relacjach. Stoi przy motocyklu z rejestracjami Grünbergu.

Niemiecko-ormiańsko-brazylijska krew

W żyłach 26-latki płynie niemiecko-ormiańsko-brazylijska krew. Dziadek Thamires urodził się na statku, którym jego rodzice, w tym ciężarna matka, uciekali do Brazylii po tym, jak w listopadzie 1920 r. Armia Czerwona podbiła Armenię.

- Mój ormiański dziadek, Joao Pancho, tak naprawdę nazywał się Pancev. Ale pradziadkowie nie znali portugalskiego, a urzędnicy w Brazylii pomylili się i źle zapisali w dokumentach nazwisko - tłumaczyła Thamires.

Dziewczyna była szczęśliwa, gdy dowiedziała się, że w dawnym atelier Richarda Oye przy ul. Jedności mieści się dziś oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. - Pielęgniarką Czerwonego Krzyża była przecież moja praprababcia Erika, która podjęła decyzję o wyjeździe do Brazylii - mówiła. To kolejna historia, która zatoczyła koło.

Jeszcze w Petropolis miała sen. Wchodzi do dawnego zakładu fotograficznego. Zrywa drewnianą podłogę, obstukuje ściany. Znajduje skrytki, a w nich stare negatywy i zdjęcia, setki zdjęć.

Obrona z Winobrania

26-latka w ostatnich kilku latach była w Zielonej Górze wiele razy. Pokochała Polskę tak bardzo, że postanowiła przeprowadzić się tu na studia. Licencjat ze stosunków międzynarodowych zrobiła na uniwersytecie w Petropolis, ale na studia magisterskie wybrała Kraków. Poważnie myślała o Zielonej Górze, ale był jeden problem - na jej kierunku nie uruchomiono studiów w języku angielskim, a tylko taki wchodził w grę. Stąd decyzja o przeprowadzce do Krakowa.

Thamires kilka dni temu się obroniła. Pracę magisterską napisała o... Winobraniu. Było w niej też wiele wątków o wspólnej, polsko-niemieckiej historii Zielonej Góry i o tym, jak się dziś o niej pamięta.

Szymon Płóciennik

FOT. RICHARD OYE/ARCHIWUM THAMIRES GALLITERS MÜNZEL

Przedwojenny widok dzisiejszego szpitala i Parku Tysiąclecia (wtedy był to Cmentarz Zielonego Krzyża). Znakomicie widać uformowane tarasy cmentarne.

Pałacyk biskupi w Parku Piastowskim. Przed wojną Restauracja Piastenhöhe. Pocztówka, którą Gerda zabrała do Brazylii. Napis po portugalsku: Grünberg, Park, Zamek.

KOSZYKÓWKA

ZASTAL WRESZCIE POKONAŁ LEGIĘ!

O takim powrocie do hali CRS marzyli kibice Zastalu! W piątek, 9 października, Zielonogórzanie wygrali z Legią Warszawa 104:87. Sezon pędzi dalej. Już dziś (środa, 14 października) mecz z siedmiokrotnym mistrzem Słowacji, BK Patrioti Levice w ramach FIBA Europe Cup. Początek o 18.30.

Przez długie fragmenty piątkowego spotkania wicemistrzowie Polski grali tak, że wprawiali w euforię spragnionych „ligowego mięcha" fanów Zastalu. Legia na grę Zielonogórzan nie potrafiła znaleźć odpowiedzi ani w drugiej, ani w trzeciej kwarcie, pod koniec której przewaga sięgała ponad 30 punktów. Gospodarze zdjęli nieco nogę z gazu w czwartej kwarcie.

Udał się rewanż za przegrane finały z minionego sezonu i porażkę w niedawnym turnieju o Superpuchar Polski. - Może aż takiej różnicy się nie spodziewałem, ale widziałem, że byliśmy naprawdę skoncentrowani i zmotywowani, by pokazać, że my też potrafimy grać - powiedział Krzysztof Sulima.

Dla nowych graczy Zastalu była to pierwsza okazja do gry w oficjalnym meczu w hali CRS. 4,5 tys. dopingujących kibiców działało na wyobraźnię. - Fani naprawdę dopisali i pokazali klasę. Słyszałem, że robi się tu jeszcze głośniej, więc im więcej wygrywamy, tym bardziej rośnie ta energia - mówił Trazarien White, który rzucił Legii 30 punktów. Wcześniej, w meczu na Węgrzech, poszedł na rekord całych rozgrywek FIBA Europe Cup, zdobywając w starciu z Szolnoki Olajbányász 43 punkty. - Ma taką lekkość w zdobywaniu punktów, jest atletyczny, umie wymuszać faule, potrafi rzucać. Oby tak dalej, żebyśmy razem uczyli się naszej gry - Andy Mazurczak komplementował Amerykanina debiutującego w Europie. Młodego zawodnika będzie chciał trzymać na ziemi trener Arkadiusz Miłoszewski: - Ma talent, ale przed nim jeszcze bardzo dużo pracy. Oczekuję od niego dużo lepszej obrony i kreowania dla innych. Tylko tak będzie mógł funkcjonować. Te punkty mnie tak naprawdę nie interesują, bo na Węgrzech równie dobrze mógł rzucić 50.

Trazarien White świetnie przywitał się z kibicami w hali CRS FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Klub cały czas jest aktywny na rynku transferowym, ale trener nie precyzuje, na jaką pozycję mogłoby przyjść wsparcie. Zwłaszcza że sezon pędzi. W środę ponownie mecz w hali CRS, tym razem w ramach rozgrywek Europe Cup. Zastal, który pod auspicjami FIBA gra ponownie po przeszło ośmioletniej przerwie, podejmie BK Patrioti Levice, niepokonaną w obecnym sezonie na Słowacji ekipę i nieprzerwanie najlepszy zespół tego kraju od sezonu 2021/22. Patrioti grę w FIBA Europe Cup zaczęli jednak od porażki z belgijskim zespołem Coretec Ostenda 69:76.

- Uważam, że mamy mądrych graczy. Czasem robimy błędy, to jest normalne, ale myślę, że mamy zawodników, którzy chcą wygrywać, chcą grać poukładaną koszykówkę, chcą wygrywać razem - to widać. Dużo rozmawiamy. Jest potencjał, żeby iść cały czas do przodu - opisuje drużynę Zastalu jej kapitan, Andy Mazurczak.

Marcin Krzywicki

PIŁKA NOŻNA

Zaczarowany „dołek"

Lechia Zielona Góra częściej wygrywa na wyjazdach niż u siebie. To na razie stały trend w Betclic II lidze, który nie zmienił się po minionym weekendzie.

W sobotę, 10 października, Zielonogórzanie ulegli rezerwom Legii Warszawa 0:2 (0:1). Rywal z wyjazdów wracał dotychczas z niczym, na „dołku" skasował pełną pulę. Warszawiacy objęli prowadzenie tuż przed przerwą, po golu Cypriana Pchełki, niwecząc przewagę gospodarzy. Po zmianie stron Lechia wciąż próbowała, ale skutkiem było trafienie samobójcze Mateusza Lisowskiego, który niefortunną interwencją pokonał wysuniętego bramkarza gospodarzy. - Chcieliśmy złapać jakąś serię, u siebie dość dawno nie wygraliśmy - mówił Michał Szmigiel, zawodnik gospodarzy. Na domowe zwycięstwo Lechia czeka od 8 sierpnia. Jedyny raz wygrała „na dołku" z Sokołem Kleczew 6:1. Z rezerwami Legii przegrała u siebie trzeci mecz z rzędu.

Sześć punktów zdobytych u siebie, dziewięć „oczek" przywiezione z delegacji - tak punktuje Lechia FOT. MARCIN KRZYWICKI

- To nie jest kwestia tego, gdzie gramy, ale może delikatnie to w głowie siedzi - zastanawiał się trener Sebastian Mordal, który w sobotę ujrzał czerwoną kartkę, a winą za stracone gole obarczył sędziego. - Rzadko się zdarza, że dwie bramki padają po ewidentnych błędach.

Domowe porażki Lechia równoważyła dotychczas zwycięstwami na boiskach rywali. Z Nowego Sącza, Rzeszowa i Świdnika Zielonogórzanie wracali z kompletem punktów. W niedzielę, 18 października, znów zagrają na drugim końcu Polski, teraz z Podhalem Nowy Targ (14.30). Rywal jest piąty i nad dziewiątą Lechią ma trzy punkty przewagi. (mk)

CZAS NA NAGRODY

Bez kropli potu

W tym samym miejscu, o jednej porze i do tego na galowo? Tak bywa tylko raz w roku - przy okazji uroczystego wręczenia nagród sportowych!

Zawodnicy, trenerzy i działacze w poniedziałek w Palmiarni odbierali podziękowania za sukcesy z 2025 r., czyli takie, o których... zdążyli już nieco zapomnieć. Za nimi bowiem sporo emocjonujących startów w trwającym 2026 r. - Jestem tytanem ciężkiej pracy - mówił Rafał Gąszczak. Po krótkiej przerwie od rywalizacji powrócił w wielkim stylu - przed rokiem znów sięgnął po mistrzostwo świata, dokładając do tego tytuł mistrza Polski w kickboxingu. Wraz z zawodnikiem ASW Knockout Zielona Góra nagrodę odebrał Tomasz Pasek, którego uhonorowano w kategorii Działacz Sportowy Roku. Takie wyróżnienie odebrali też: Andrzej Żelechowski za zasługi dla Cyklonu Zielona Góra, Łukasz Kisielewski, pracujący na rzecz Gwardii Zielona Góra i Roman Materek, wspierający Zielonogórski Klub Speedrowerowy.

- Chcemy podziękować mecenasom i sponsorom całego środowiska sportowego. Doceniamy ten gigantyczny wysiłek wkładany na salach i boiskach - zaznaczał prezydent Marcin Pabierowski, który wręczał też nagrody za sukcesy drużynowe. Wyróżnienie za awans do I ligi odebrały piłkarki ręczne Osiński-Trans AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na scenie licznie pojawili się także przedstawiciele Startu Zielona Góra. Indywidualnie i drużynowo, m.in. za wicemistrzostwo Polski w siatkówce plażowej.

Co roku melduje się też Gwardia Zielona Góra. Pistoleciarze wywalczyli trzecie miejsca w mistrzostwach kraju - w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego i szybkostrzelnego. - Prawdę mówiąc, nie wszystkie medale z 2025 r. pamiętam, bo jesteśmy już po kolejnych, obfitujących w sukcesy startach w tym roku - uśmiechał się Jerzy Zarzycki, trener strzelców.

Zawodnicy, trenerzy i działacze odbierali podziękowania za sukcesy z 2025 r. FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

Nagrodę specjalną odebrała Nina Bos z Zielonogórskiej Akademii Szachowej, zdobywczyni mistrzostwa Polski juniorek w szachach błyskawicznych.

Jak co roku wyróżniono także mecenasów sportu. (mk)

CZAS NA SPORT

KOSZYKÓWKA
- **piątek-niedziela, 16-18 października:** Turniej CEYBL U-12, w piątek od 10.30, w sobotę i niedzielę od 9.00, hala ZE nr 4 w Drzonkowie
- **sobota, 17 października:** 3. kolejka PGE Basket Ligi, Eurvic GTK Gliwice - Zastal Zielona Góra, 15.00
- **niedziela, 18 października:** 6. kolejka II ligi, Pogoń Prudnik - Diablo Chairs SKM Zastal Zielona Góra, 17.00

PIŁKA NOŻNA
- **sobota, 17 października:** 9. kolejka CLJ U-15, Lechia Zielona Góra - Rekord Bielsko-Biała, 12.00; 11. kolejka Keeza klasy okręgowej, Zorza Ochla - Budowlani Lubsko, 15.00; TS Masterchem Przylep - Zjednoczeni Brody, 15.00; 10. kolejka Keeza klasy A, Mazel Sparta Łężyca - Odra II Bytom Odrzański, 14.00; TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Start Płoty, 15.00; Piast Czerwieńsk - TS II Przylep, 15.00; 8. kolejka klasy B, Ikar Zawada - Odra Klenica, 14.00
- **niedziela, 18 października:** 12. kolejka Betclic II ligi, Podhale Nowy Targ - Lechia Zielona Góra, 14.30; 12. kolejka Keeza IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Sprotavia Szprotawa, 12.00; 8. kolejka III ligi kobiet, TS Mitech Żywiec - TS Ladies Przylep, 15.00

PIŁKA RĘCZNA
- **sobota, 17 października:** 6. kolejka I ligi, Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Olimp Grodków, 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

TENIS STOŁOWY
- **sobota, 17 października:** 5. kolejka I ligi kobiet, KSTS Karpaty Krosno - ZKS Advatech Zielona Góra, 17.00; 5. kolejka I ligi, GMKS Strzelec Frysztak - ZKS Advatech Zielona Góra, 16.00
- **niedziela, 18 października:** 6. kolejka I ligi kobiet, PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszów II - ZKS Advatech Zielona Góra, 16.00; 6. kolejka I ligi, J. Sz. AZS Politechnika KATS Kraków - ZKS Advatech Zielona Góra, 16.00

SIATKÓWKA
- **niedziela, 18 października:** 1. kolejka lubuskiej III ligi, Lubuskie Dachy AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Drive Pro Astra Nowa Sól, 18.30, hala UZ przy ul. prof. Szafrana (mk)